

Krzyżanowski, Julian

Wspomnienia pośmiertne : Wacław Borowy (1890-1950)

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 43, 204-207

1950

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wacław Borowy
(1890—1950)

Wacław Borowy należał do pokolenia tych humanistów warszawskich, którym w pierwszej ćwierci XX wieku wypadło w dziedzinie badań nad kulturą polską odrabiać zaległości dwu pokoleń poprzednich i w dużej mierze istotnie je odrobić. Do pracy tej był przygotowany bardzo starannie w seminariach polonistycznych W. Bruchnalskiego i I. Chrzanowskiego oraz w anglistycznym R. Dyboskiego przy czym już w latach uniwersyteckich umiał znajdować własne szlaki naukowe, do których niejednokrotnie miał wracać w czasach późniejszych. Wykształcenie młodzieńcze uzupełnił studiami dalszymi, w ciągu wieloletniej pracy w bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego i później za pięcioletniego pobytu na stanowisku wykładowcy w londyńskim Instytucie Słowiańskim. Stanowisko to, odpowiadające naszej profesurze nadzwyczajnej, było wstępem do kariery uniwersyteckiej Borowego rozpoczętej w Polsce bardzo późno, bo dopiero w r. 1938, nie przerwanej przez wojnę i okupację, kontynuowanej zaś owocnie do ostatniej chwili. W ramach dwunastoletniej praktyki uniwersyteckiej W. Borowy mógł dzielić się z swymi słuchaczami bogatym doświadczeniem lat blisko czterdziestu, spędzonych na pracy naukowej, której oddawał się z niesłabnącym entuzjazmem, której wyniki utrwalił w dużej serii studiów i rozpraw, a od której oderwała go przedcześnie śmierć nieoczekiwana.

Cechę znamioną Borowego jako badacza zjawisk literackich stanowiła rozległość i głębia jego postawy naukowej. Rozpocząwszy swą karierę od ogłoszenia w „Pamiętniku Literackim“ (1913) recenzji książki niemieckiej o romantyzmie angielskim, przez całe życie zachował rozległe horyzonty naukowe, obejmujące pisarzy angielskich, francuskich i rosyjskich; do pisarzy tych odwoływał się ustawicznie w pracach dotyczących literatury polskiej; w pewnych zaś latach anglistyce poświęcał tyleż czasu co polonistyce, czego dowodem zarówno jego książka o G. K. Chestertonie (1930), jak zniszczone przez wojnę duże dzieło o stosunkach literackich polsko-angielskich, z którego ocalało kilka tylko rozdziałów, drukowanych w czasopiśmie przed r. 1939. Ta sama szerokość zainteresowań od-

biła się na studiach Borowego z zakresu literatury polskiej. Rzecz o poezji średniowiecznej, dwa piękne studia o Kochanowskim w tomie „Kamienne rękawiczki“ (1932), książka o „Poezji polskiej wieku XVIII“ (1948), młodzięcza rozprawa o Ignacym Chodźce (1914), cała duża seria rozpraw o Mickiewiczu, o którym Borowy przygotowywał obszerną monografię, studia o Fredrze, o pisarzach wierszy z epoki neoromantyzmu, zwłaszcza o Wyspiańskim, Kasprowiczu, Żeromskim — oto wymowne przykłady dowodzące, iż Borowy swobodnie poruszał się na całym obszarze literatury polskiej, że nie krępował się zasadami ciasno pojmowanej a wskutek tego fałszywej specjalizacji.

Ta swoboda, wyraz opanowania świata zagadnień naukowych, sprawiała, iż Borowy nie zamykał się w granicach historii literatury, że żywo zajmował się również jej teorią i w dziedzinie tej, obok klasycznego studium „O wpływach i zależnościach w literaturze“ (1921), napisał sporo rozpraw rozsianych po czasopismach, rzeczy tego typu, co głośna „Szkoła krytyków“ (w Przeglądzie Współczesnym“), uderzająca rzeczowym i wnikliwym rozwiązywaniem najtrudniejszych problemów ogólnoliterackich.

Rozległości horyzontów naukowych towarzyszyła w postawie Borowego niezwykła głębia w ujmowaniu przezeń zagadnień bardzo specjalnych, wymagających dużego wkładu pracy, podejmowanych też zazwyczaj tylko przez fachowców i dla fachowców przeznaczonych. Słowem zagadnień tekstologicznych, bibliograficzno-filologicznych. I tu też Borowy okazał się mistrzem klasy najwyższej. Mistrzostwo to zadokumentował w kilku dziedzinach dość od siebie odległych. Do jednej z nich należą jego bardzo żmudne „Norwidiana“, zbiorowe recenzje prac, poświęconych twórczości autora „Promethidiona“, drukowane w „Pamiętniku Literackim“. Recenzent z mrówczą pracowitością przejrzał kilkaset rozpraw, rozprawek, szkiców i artykułów dotyczących Norwida, by wydobyć z nich to wszystko, co przedstawia wartość naukową; co osobliwsze, sprawozdanie swe przeplótł mnóstwem uwag własnych przeważnie wysoce odkrywczych, gruntownie uzasadnionych, tak że zebranie ich jest pierwszorzędnym materiałem do nowej nienapisanej książki o poecie romantycznym. W dziedzinie in-

nej, w studium o „Boyu jako tłumaczu“ (1922) dał znowu Borowy wzór rozprawy filologicznej, robionej sposobem mozaikowym, z tysięcy drobnych faktów układającej wyrazisty wizerunek znakomitego tłumacza. Największe jednak zasługi Borowego - filologa związane są z jego pracami filologicznymi poświęconymi twórczości Mickiewicza. Należy do nich zarówno doskonale skomentowane wydanie popularne „Dziadów część III“, jak — i to przede wszystkim — „Wiersze“, stanowiące tom I wydania narodowego. Wiersze te, znane z przekazów często niepewnych, nastroczały mnóstwo trudności, z którymi borykało się kilkunastu znakomitych wydawców. W oparciu o ich doświadczenie Borowy, po kilku latach uciążliwej pracy, przygotował starannie cały materiał dla „wydania Sejmowego“, a więc wydania naukowego w pełnym sensie tego wyrazu, i część tylko osiągniętych wyników wyzyskał w naukowo-popularnym „Mickiewiczu narodowym“. Niedokończona niestety, seria uwag o „Drobiazgach Mickiewiczowskich“, opracowana w „Pamiętniku Literackim“ daje doskonale wyobrażenie zarówno o samych trudnościach, wobec których wydawca stanął, jak i o jego wnikliwości i pomysłowości, dzięki którym przewyciężył napotykaną przeszkodę.

Rozległość i głębia rzadko występują równocześnie w tej samej postawie naukowej. Jeszcze rzadziej towarzyszy im inna para, prawdziwa wrażliwość estetyczna i umiejętność wyrażenia tej wrażliwości w pięknym słowie. A właśnie wszystkie te czynniki harmonijnie zespoliły się w postawie Wacława Borowego — i to ich zespolenie każe tym dotkliwiej odczuwać stratę, którą nauka polska poniosła przez śmierć autora „Kamieniowych rękawiczek“.

Do tego należy dodać jedno jeszcze. Wytrawny uczonej i wytworny miłośnik piękna był równocześnie człowiekiem o niepospolitym wyrobieniu społecznym. W. Borowy nigdy nie uchylał się od obowiązku, nawet najuciążliwszego, gdy wzięto go na swe barki, stąd w biografii jego znajdują się karty wręcz bohaterskie, takie jak udział w obronie Warszawy w r. 1939, jak podziemna praca uniwersytecka czasu okupacji, jak ratowanie biblioteki uniwersyteckiej w tygodniach, poprzedzających wyzwolenie Warszawy. Pojmując naukę jako zjawisko społeczne, udziałem w niej dokumentował swą postawę oby-

watelską. To też pracował żywo w T-wie Naukowym Warszawskim, w którego „Sprawozdaniach“ ogłaszał swe studia i w którym kierował przed śmiercią zorganizowaną przez siebie sekcją neofilologiczną. To też brał czynny udział w odbudowie nauki w wolnej Polsce nie tylko przez pracę uniwersytecką, ale przez przyłożenie ręki do wykonania zadań takich, jak „Mickiewicz narodowy“ lub zjazd polonistów w maju 1950, stanowiący etap w pracach Kongresu Nauki.

W ten sposób z postawą człowieka nauki łączył postawę społeczną i dopiero ścisły ich związek pozwala zrozumieć całe bogactwo wewnętrzne, znamienne dla Wacława Borowego.

Julian Krzyżanowski

Stanisław Kętrzyński

(1876—1950)

Urodził się 10 września 1876 r. we Lwowie jako syn Wojciecha Kętrzyńskiego, dyrektora Ossolineum, znakomitego historyka, powróconego polskości ze zgermanizowanego środowiska pomorskiego, i Wincencji z Klińskich. Szkołę średnią ukończył we Lwowie, tamże na uniwersytecie w 1899 r. uzyskał absolutorium po odbyciu studiów historycznych, głównie pod kierunkiem Ludwika Finkla i Tadeusza Wojciechowskiego. Doktoryzował się w r. 1900 na Uniwersytecie Jagiellońskim na podstawie rozprawy o Kazimierzu Odnowicielu; przytoczyć warto opinię jego promotora, Stanisława Smolki, o głównej zalecie tej dysertacji: „wielka trzeźwość zarówno w krytyce świadectw źródłowych, jak i w konstrukcji“, która charakteryzować będzie całą twórczość naukową Stanisława Kętrzyńskiego. Do edytorskiej zaprawy ze szkoły swego ojca i seminarium Finkla, do interpretacji tekstów pod okiem T. Wojciechowskiego dodał z własnego wyboru, studium nauk pomocniczych u Stanisława Krzyżanowskiego w Krakowie, pogłębione jeszcze kilkuletnimi podróżami naukowymi do Rzymu, Monachium i Paryża. Zyskiwał w ten sposób zasób nowoczesnych środków krytycznych, co umożliwiło mu źródłową korektę hipoteznych konstrukcyj dedukcyjnego typu ze szkoły T. Woj-